

POLAK WE FRANCJI

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Przedpłata we Francji :

Cena numeru.... 50cts

Miesięcznie..... 2fr.50 cts

Po za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone

sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i
Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Nr. czeku 97067

Telefon : Richelieu 90-40

PARYŻ

NIEDZIELA 19 SIERPNIA 1928

Rok. V — N° 34

ŻNIWA

Hej, już żniwa!

Polem leci

Brzęk radosny

Srebrnych kos,

Sierp w tysiacych

Dłoni świeci,

Złotorunny

Spada kłos.

Wiatr leciuchno

Pieści łany,

Nurza się

W ich wonną toń,

Niby dziecko

Roześmiane

W słońcu kapi

Wolną skroń.

Płoną maki

Karminowe,

Chabr niebieszczy się

Wśród zbóż,



Kąkol wznosi
Główki płowe,
Nuci hymn
Skowronek-stróż.

Wioski puste,
Wszyscy w polu:
Szczerozłoty
Wiążą kłos!

Pieśń żniwiarzy
Drży w okolu,
Włórzy pieśni
Pobrzęk kos.

Hej! już żniwa,
Polskie żniwa...
Na wspomnienie
Pieką tży;

Pamięć kraju
Wiecznie żywa:
Musnie czoło —
Serce drży...

Paryż w sierpniu.

K. Sas-Witwicki.

JAK NALEŻY TRAKTOWAĆ WYCHODźCÓW

WYBITNY FRANCUZ O EMIGRANTACH

Mamy na myśli doktora Rene Martial. W czasopiśmie «Mouvement Sanitaire» ogłosił konferencję, którą wypowiedział na zebraniu medyków. Zaznaczył z góry, że dotychczas traktowano kwestję emigracji błędnie, bo zapomniano o najważniejszym względzie, o psychologii. Traktowano emigrację jako prosty transport. Tymczasem to nie jest transport zwykły, to jest przeszczepienie ras. Jeżeli w ogrodnictwie szczepienie musi wychodzić ze znajomości natury i właściwości szczepka, to tembardziej tej zasady przestrzegać trzeba w międzynarodowym i międzyrasowym szczepieniu. Ta znajomość, to studjum praktycznie dokonuje się przez poznawanie psychologii tych narodów, które sprowadzamy do siebie.

«Jest to dosyć dziwne, że odkąd zajmujemy się emigracją we Francji, zajmujemy się nią tylko pod kątem widzenia francuskiego. To wynika z wszystkich pertraktacji, które prowadziłem ze wszystkich wizyt, które zrobiłem, z przeważnej ilości dokumentów, któ-

re czytałem. A Amerykanie robią to samo. Zajmowaliśmy się tem, co się robi u nas, tem co my chcemy mieć u siebie, staliśmy wyłącznie na tym punkcie widzenia egoistycznym, a zatem fałszywym.

Proszę sobie wyobrazić urzędnika telefonów, który zna się tylko na aparacie odbiorczym, a nie zna się na aparacie nadawczym!

To błąd zasadniczy. Trzeba nam iść do tych ludzi, których chcemy sprowadzić do siebie i ich studjować. W ten sposób poznamy oba końce drutu i w ten sposób unikniemy przerahowań wszelkiego rodzaju a zwłaszcza przerahowań politycznych.

Weźmy Polskę. Zapomnieliśmy i jeszcze zajmujemy, że w Polsce religja i patriotyzm są jednym i tym samym ideałem. Dlaczego? Dlatego, że przez 150 lat Polska była pozbawiona niepodległości i zdarzało się to, co było mniej więcej z naszą Alzacją, kiedy uczucia patriotyczne schroniło się do kościołów alzackich. W Polsce przez lat 150 tylko w kościołach można było mówić po pol-

Na niedzielę XII. po Świątkach

(Ewangelia. Jan XVI 23-30).

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: jeśli o coś prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam. Dotychczas o nic żęście nie prosili w imię moje. Proście, a weźmiecie; aby radość wasza była pełna. Tom wam powiadał przez przypowieści. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam. W on dzień w imię moje prosić będziecie; i nie mówię wam, iż ja będę Ojca prosił za wami; albowiem sam Ojciec mi tuje was, żęście wy mnie umiłowali i uwierzyliście, zem ja od Boga wyszedł. Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat; zaś opuszczam świat, a idę do Ojca. Rzekli mu uczniowie jego: Oto, teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, a nie potrzebować, żeby cię kto pytał. Dla tego wiemy, żeś od Boga wyszedł.

Niewatpliwie szczęśliwymi byli ci, którzy mogli widzieć i słyszeć P. Jezusa. Wielu królów, wielu proroków wielkich pragnęło widzieć go, a jednak nie było im danem oglądać P. Jezusa.

Śczęśliwymi jesteśmy również z oglądania Boga naszego. Jest w Najświętszym Sakramencie. Jest tam prawdziwie obecnym. Bezgranicznym jest szczęście człowieka, który głęboko wierzy i ogląda Go w hostji św. Kłęcz przed P. Jezusem w pokornej postawie, kłęcz przed ołtarzem pańskim, wpatruje się w Boskiego Mistrza i z tego oglądania Boga swojego czuje niewymowną radość, nieskończone szczęście. Doznałeś kiedy tej radości? Nieraz zapewne. Jeżeli tego szczęścia nie doznawałeś często, to tylko dlatego, że niezawsze miałeś tę głęboką wiarę, że przed Bogiem kłęczysz. Od wiary, od stopnia wiary to zależy. Im więcej masz wiary w prawdziwą obecność P. Jezusa, tem więcej słodyczy i radości mieć będziemy z obcowania z nim, a im słabszą będzie twoja wiara, tem słabszym również będzie twoje szczęście.

O czemu to tak wielu chrześcijan kłęcząc przed Najśw. Sakramentem, słyszy również cichy głos P. Jezusa? Znowu dla tego, że mają głęboką wiarę. Tak im się zdaje, jak gdyby P. Jezus mówił do nich, a oni do niego. Im większe przejęcie obecnością P. Jezusa, tem wyraźniej słyszą Jego głos. Słuchaj go, słuchaj pilnie; to Pan i Bóg twój. Ciesz się, kiedy go słyszysz i sam mów do niego.

A jeżeli byłeś w kościele, widziałeś ołtarz, w którym Bóg się znajduje, że się zachowywałeś, nie kłęknałeś nawet, rozglądałeś się, — jakże ten Bóg miał mówić do ciebie. Dziwisz się, że ci nig-

dy nie nie mówił? Dziwisz się, że kiedy inni słyszą go, są w modlitwie zatopieni, to dla ciebie nic nie znaczyła hostja, Bóg nie nie mówił do ciebie? Dziwisz się nawet, że wogóle inni mogą tak nabożnie kłęczeć i modlić się i tak chętnie spieszą do kościoła, tak cieszą się na wystawienie Najświętszego Sakramentu? Cała przyczyna jest w tem, że brak ci żywej wiary. Pamiętaj, że wiara nietylko od ciebie zależy, ale jest też darem Bożym. Kto wie, czy głuchota twoja wobec N. Sakramentu nie jest wogóle znakiem zaniku ducha wiary u ciebie i kto wie, czy wtedy, gdy ty sam wołać będziesz o nią, Bóg ci ją da.

Wielu pragnęło widzieć co wy widziecie a nie zobaczyli, wielu pragnęło słyszeć, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

Bóg jednakże przemawia i przez kazania, przez kapłanów, przez ich napomnienia. Dlaczego to niektórzy ludzie nie przyjmują napomnień kapłańskich, czemu ich zakon nie cenia, czemu nie słuchają nabożnie kazań? Znowu z braku wiary. Nie wiem, czy na wiele się przyda, wmawiać w siebie, że się jest chrześcijaninem, jeżeli się nie szanuje głosu kapłańskiego. Kto was słucha, mnie słucha.

Są wychodzący we Francji, którzy są nieszczęśliwymi, że dawno nie słyszeli kazania polskiego, że dawno nie widzieli księdza. Dla nich to największym nieszczęściem. A są i emigranci, którzy mają kapłanów i mają kazania polskie, nie chodzą na kazania, a jeżeli chodzą, to szmerzą na to, co ksiądz mówił na ambonie. Tamci chcieli słyszeć, a nie słyszeli, ci słyszą, a nie słuchają. Więcej ducha wiary potrzeba.

X. Emigrant.

sku, a zatem do nich schronił się patryjotyzm.

Religia katolicka przesiąkała od dawien dawna w sposób nadzwyczajny. Mówią: rasa polska jest rasą słowiańską. Tak i nie. Rasą słowiańską tak, ale rasa, która uległa latynizacji, więcej aniżeli katolizacji, latynizacji ogromnej, kompletnej, która zmodyfikowała zupełnie psychologię i duszę ludu. Potem religia weszła w zwyczaj i obyczaje razem z latynizacją i dzisiaj **Polska jest jednym z przedmurzy katolicyzmu.** A to do tego stopnia, że kiedy wprowadzicie Polaka do jakiegos kraju, gdzie nie może praktykować swej religji, ten człowiek traci swoją podporę, swojego opiekuna i jak tenże idąc ulicą opiera się poufale o ramię księdza, tak, kiedy go już niema, moralnie upada. Rezultat jest ten, że kiedy odbieracie Polakowi religję, robicie z niego bolszewika, bo już będzie bez hamulca, bez kierownictwa, bez opiekuna.

Religia więc ma wielkie znaczenie. Pod względem migracyjnym stąd wynika, że kiedy rozpraszacie Polaków po wszystkich wsiach, aby z nich zrobić rolników, trzeba im dać możność praktyki ich religji, zachowania ich opiekuna moralnego. Na tę możność wskazać później.

Jeżeli poznać te warunki to może zrobicie dobrą migrację i zobaczycie, że to znowu nie jest tak trudnem, jak się zdaje.

Skoro chce się zrozumieć psychologię narodów, można też poradzić się ich sztuki, ich folkloru, aby wiedzieć czego pragną, jaki ich ideał, by wnikać w ich duszę. Niema dusz tak wrażliwych i tak zdolnych do poznania się wzajemnego, jak dusze artystów. Wiedziecie, że w każdym kraju istnieje sztuka ludowa. Jest ona we Francji, jest u Arabów, u Włochów i indziej. Jeżeli się widziało i rozumiało twory artystów i rzemieślników ludowych, można zrozumieć duszę ludu. Trzeba też poznać ich muzykę. I piosenki ludowe mówią wiele.

Niedawno słyszałem koncert genialnego Rene Lenormand, który studiował muzykę egzotyczną i który tworzył kompozycje na podstawie piosenek arabskich i sudańskich. Powiedziałem sobie: «To prawdziwy mistrz, ale ja zrobiłbym z niego znakomitego rzecznika migracyjnego, bo doskonale rozumiał ducha Arabów i murzynów. «Mógłby ich wprowadzić do Francji, i dać im możność życia własnem życiem (mówię oczywiście pod względem moralnym) to, czego nie umiałby zrobić każdy.

Nawet kwestje kulinarne mają pod tym względem swoją wagę, której nie należy zlekceważyć i dlatego to z Polski przywoziłem ze sobą parę spisów potraw ludowych.

Nie chcę dłużej się rozwodzić na ten temat. Ale potrzeba, żebyście panowie zrozumieli mój punkt widzenia. Jest bardzo ważnym. Jest podstawą nowej metody. Nie waham się twierdzić, że dotąd

robiliśmy pomyłki, ponieważ zaniedbywaliśmy psychologię imigrantów. Chcieliśmy zrobić przedewszystkiem interesy. Otóż w rzeczach migracji psychologja jest ważniejszą od interesów. Jeżeli nie zechcemy zmienić metody, nie dojdziemy do niczego. Jeżeli przeciwnie przyjmiemy ten kąt widzenia, gwarantuję powodzenie znaczne.

Nie sama religja jest ważna z punktu widzenia psychologicznego. Jeszcze język.

Jeżeli wprowadzacie cudzoziemców do Francji, trzeba, o ile tylko można, dać im warunki, by się nauczyli języka francuskiego. To nie ulega kwestji. Ale trzeba im też zostawić własny ich język. Kiedy cudzoziemcy przybywając do Francji mogą użyć słodyczy wolności, jeżeli nie będą pozbawieni swych ideałów i mówić swobodnie swoim językiem, będzie im dobrze u nas. Nawet gdybyśmy nie byli odzyskali Alzacji i Lotaryngji, Niemcy nigdy nie byłiby zdobyli tych dwu prowincyj, bo chcieli za wszelką cenę stłumić język francuski. Otóż, ilekroć chce się stłumić język jakiegos ludu, tylekroć powstaje reakcja gwałtowna, trwała, uparta i — język zakorzenia się jeszcze głębiej. Jeżeli więc chcecie sfrancuzić cudzoziemców, pozwólcie im, niech mówią swoim językiem.

Ich potomkowie po jednej generacji mówić już będą mniej, a po dwu generacjach, może już wcale nie. Dajcie więc Arabom wolność języka, dajcie im szkoły własne, by mogli dalej mówić po arabsku tak, jak prowansalczycy mogą mówić po prowansalsku, jak flamandowie — mówią po flamandzku.

Niech nikt nie sądzi, że bezpieczeństwo Francji będzie przez to zagrożone. Cudzoziemcy, którzy szli za Napoleonem w jego woj-skach, przybyli w wielkiej ilości po upadku cesarstwa i osiedlili się w Paryżu. W ten sposób dziś mamy artystów, jak Landowski, polityków jak Bokanowski, medyków jak Babiński. Wszyscy oni są potomkami Polaków, którzy osiedli w Paryżu po wojnach pierwszego cesarstwa. Stali się dobrymi Francuzami, kierownikami polityki, sztuki, wiedzy francuskiej.

Widzicie, że asymilacja może dokonać się łatwo, ale trzeba chcieć zrozumieć coś więcej jeszcze niż tylko to co my myślimy. Trzeba wiedzieć, że czasem to, co widzimy u siebie, nie jest wyrazem doskonałości. Nie mówię, że to nie jest dobrem, ale trzeba umieć zauważyć jeszcze i inne rzeczy i odrębne rzeczy.

Zresztą cudzoziemcy dają nam czasem przykłady interesujące. Nie mówię, że mamy ich kopjować. Mamy swoje usposobienie i swojego ducha własnego, który nawet czasem może być przeniesiony do innych krajów. A jednak trzeba umieć conajmniej widzieć to, co się dzieje gdzieindziej, a nietylko to, co jest u nas.

(dokończenie na str. 4)

Przegląd spraw wychodźczych

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Ksiądz polski będzie

Cagnac (Tarn) od 17 do 21 sierpnia.

Misje ks. Unsztichta

18-20 sierpnia Coulommiers

25-27 sierpnia Villenoy

1-3 września Thieux

16-16 września Moussy-le-Neuf i Moussy-le-Vieux.

22-23 września Marcilly

29-30 września Rouvres

X. Rogaczewski

odwiedzi:

18 sierpnia Homecourt godz. 16—19 spowiedź;

19 sierpnia Homecourt godz. 6—8.30 spowiedź; 8.30 msza św. kazanie.

19 sierpnia Valleroy godz. 15 nieszpory;

19 sierpnia Jarny godz. 17 nieszpory;

20 sierpnia Jarny godz. 6—8 spowiedź, 8 msza św.;

25 sierpnia Bouligny godz. 18—20 spowiedź;

26 sierpnia Bouligny, godz. 6—8 spowiedź, 8 msza św., kazanie.

26 sierpnia Joudreville g. 10—11 spowiedź, 11 msza św. kazanie.

PRZYKŁAD DO MAŚLADOWANIA

Na zebraniu księży Wschodniej Francji w Metz, omawiając ważność i znaczenie prasy na wychodźstwie, księża polscy zebrali wśród siebie na cele propagandy «Polaka we Francji» 60 fr. i przesłali za pośrednictwem ks. Dziekana Rogaczewskiego.

Administracja Polaka we Francji przesyła szlachetnym ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać.

HARCERSTWO NA WYCHODŹTWIE

W niedzielę dnia 29.VII odbyło się zebranie organizacyjne na sali w kolonii Croil celem założenia Koła przyjaciół harcerstwa. Po treściwym referacie o harcerstwie, jaki wygłosił harcerz pozamiejscowy, zabrał głos miejscowy proboszcz polski ks. Maakiela, następnie zabrał głos miejscowy nauczyciel polski p. Juras. Ci ostatni zdołali tak przekonać zebranych rodziców, że tylko w harcerstwie młodzież może być dobrze wychowana i że w harcerstwie może dojść do doskonałości. Po wyczerpaniu się dyskusji zapisało się odrazu 28 członków, z czego został wybrany zarząd przez tajne głosowanie. W skład zarządu wchodzi: prezes Przybylski Franciszek, Creusot, rue La Perouse B. R. nr. 4; sekretarz Rutkowski Benedykt; skarbnik Góra Władysław, drużynowy Stary Niedźwiedź; opiekun i kapelan drużyny miejscowy proboszcz ksiądz Maakiela; rewizorzy kasy pan Zajfert Jan i pan Świadek Stanisław; gospodarz drużyny Świadek Stanisław rue Halfleur B. D. nr. 1. Wszelką korespondencję proszę nadsyłać na ręce Prezesa lub Sekretarza. Następnie nowy zarząd dziękował obecnym za zaufanie i na tem zebranie zakończono. Stan drużyny harcerzy w Creusot: 20 harcerzy oraz gromada wilcząt w wliczbie 25-ciu. Mam nadzieję, że młodzież z Creusot i okolicy wkrótce się przekona, że w harcerstwie mogą znaleźć wszystko to co potrzeba, żeby stać się dobrym polakiem i synem ojczyzny. Czuwaj!

Stary Niedźwiedź.

II-ga WYCIECZKA "SOKOŁA" DO LASKU W VINCENNES

Przy pięknej pogodzie i licznych udziałach gości i Sokołów odbyła się w zeszłą niedzielę, w lasku Vincennes — 2-a wycieczka sokolska, poświęcona zawodom sportowym i grom towarzyskim. Bieg z przeszkodami, trójskok, chód maratoński i sztafeta — oto był program, który wypełniony został w zupełności z powodzeniem.

Zwycięzcy tych zawodów otrzymali piękne nagrody, nazwiska ich brzmią następująco:

Pani Karaś; P. Twardy — zwycięzca w 2 biegach; P. Sruła i P. Szyfa; Harcerz Sztukowski.

Pozatem przez te wycieczki «Sokoł» stara się wytworzyć i tę elitę sportową, która nie odmówi wstąpienia w szeregi ćwiczących «Sokoła» ażeby stworzyć nowe i mocne kadry rozwojowe.

Prezes Tow. Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu, P. Kroczyński z małżonką, Prezes Kombatantów, P. Baryla z rodziną — odwiedzili naszą wycieczkę, przez co dali dowód solidarności Towarzystw, za co im dziękujemy gorąco na łamach «Polaka we Francji». Harcerze, ze swym drużynowym, p. Krelkiewskim — przed wyjazdem na obóz — brali żywy udział w grach i zawodach.

Dr. F. Brabander.

Z Merlebach

Dnia 2 bm. odbyła się w Metz konferencja dekanalna Wschodniej Francji pod przewodnictwem ks. Dziekana Rogaczewskiego. Postanowiono między innymi urządzić zjazd katolicki w Merlebach dnia 14 października r. b.

Dnia 5 b. m. zwołałem zebranie zarządów wszystkich towarzystw, które myślą i postępują zgodnie z zasadami katolickimi, by wybrać komitet, który zająłby się pracą przygotowawczą.

O godzinie 7-ej tegoż dnia w sali p. Majdworaka prezes Rady kościelnej otworzył zebranie. Po sprawdzeniu, które towarzystwa są reprezentowane, wyłuszczyłem powody dlaczego zjazd katolicki ma się odbyć w Merlebach, a nie gdzie indziej. Poczem postawiłem wniosek: czy wybierać komitet przez zarządy, czy przez wiec. Po dyskusji dość gorącej postanowiono przystąpić do wyboru komitetu przez zarządy.

Do komitetu weszły następujące osoby: prezesem został p. Kustos, prezes kombatantów, sekretarzem — p. Plachowski. Skarbnikiem — p. Pawłowski.

Nadto do Komitetu wchodzi Rada kościelna sama przez się, w całości t. j. 4 osoby. A zatem Komitet składa się z siedmiu osób.

Ks. Dziekana Rogaczewskiego prosimy o podanie daty swego do nas przybycia w celu ułożenia planu zjazdu i omówienia spraw, mających z nim związek.

X. D.

Z Zarządu Związku.

Zarząd Związku Polaków z Seine et Marne ma zaszczyt zawiadomić, iż dnia 26 sierpnia w niedzielę, o godz. 2 popołudniu będzie zebranie związku, później zabawa towarzyska w gościnnym dla Polaków domu p. Denirota Chausse de Paris.

Zarząd Związku zaprasza wszystkich członków i sympatyków do przybycia z rodzinami, zwłaszcza delegatów z okręgu Meaux.

Również Zarząd Zw. przystąpił do utworzenia biblioteczki własnej dla tutejszych Polaków i prosi szlachetnych ofiarodawców o przysyłanie książek, broszur, gazet ciekawych i odpowiednich dla robotników polskich.

Za Zarząd A. Majewski.

DANE STATYSTYCZNE Z DZIAŁALNOŚCI OPIEKI POLSKIEJ W AMIENS ZA MIESIĄC LIPIEC 1928 R.

Zgłosiło się do Biura Opieki osób 1050; Listów otrzymano 234; Listów wysłano 319; Zapotrzebowań na robotników otrzymiano 139; Pracę za pośrednictwem Opieki otrzymało 122; Wsparé jednorazowych w gotówce udzielono 18; Papiery dla repatriacji sprowadzono dla osób 4; Celem repatriacji odesłano do Konsulatu w Paryżu 1; Wydalonych zgłosiło się 1; Interwencyj sądowych 2; administr. 12, dokonano razem 14; Tłumaczeń za pośrednictwem Opieki dokonano 38; Podróży służbowych odbyto 6; Lekarza dostarczono 4; Chorych w szpitalu umieszczono 1; Chorych odwiedzone 14; Dzieci na wychowanie umieszczono 5; Cyrkularze w drukarni Opieki odbijano —; Książek do biblioteki sprowadzono —; Książek z biblioteki wypożyczono 12; ludzi umarłych z głodu.

Poszukiwanie.

Osoby, którym znane jest obecne miejsce pobytu robotnika Dzierżyńskiego Franciszka ofiary wypadku przy pracy dnia 16.I. 1928 r. w Usines de Navarre zechcą wskazać jego adres Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville.

Uroczysty obchód w Ostricourt

Prześlicznie wyglądała uroczystość 3-letniej rocznicy istnienia, obchodzona przez wyżej wymienioną konferencję w niedzielę dnia 22.VII. b. r. której byłem naocznym świadkiem.

Na odgłos dzwonka kościelnego z Chapelli udały się zgromadzone Towarzystwa, koła i kluby w pochodzie na mszę św. którą odprawił wielb. ksiądz proboszcz Bieniasz na intencję konferencji a kazanie poświęcił patronowi biednych sierot a pocieszycielowi strapionych. Po mszy św. nastąpiła przerwa obiadowa.

Popołudniu, aby uczynić życzeniu konferencji zadość wszystkie zebrane Towarzystwa, koła i kluby, w tym samym porządku jak rano pospieszyły do kościoła na nieszpory. O godz. 4.30 1-szy wicepr. p. Kwaśnik przywitał wszystkich obecnych słowami: «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!» Późem nastąpiło otwarcie uroczystości przez odpiewanie pieśni do św. Wincentego. Ciąg dalszy uroczystości świeckiej był występ koła śpiewu, chór Nowowiejski pod batutą p. Józefa Wichlacz, z pieśnią powitalną i innymi piosenkami. Wynik był nadzwyczajny, za co zostali nagrodzeni uczestnikami oklaskami. Następnie wiel. ks. proboszcz Bieniasz wygłosił referat: Życie św. Wincentego, powstanie, cel oraz znaczenie konferencji. Referat był bardzo treściwy, zajmujący, bo wszyscy obecni z wielką uwagą i zadowoleniem słuchali słowa płynące z ust czcigodnego duszpasterza. Potem kilka zdań wystąpiło z deklamacjami. Dalej następowały przedstawienia teatralne.

Dzwonek! Cisza! Kurtyna się podnosi. O dziwo! Na scenie widać wesołe uśmiechnięte twarze dzieci; to one występują ze sztuką p. t. «Lat», która się dość dobrze udaje, chociaż widzowie byli zmuszeni pilnie uszy nadstawiać aby zrozumieć głos miły dźwięk od 4 do 7 lat. (Były do dzieci z ochrony od lat 4 do 7 dla których czcigodna siostra Stanisława nie żałuje trudów poniesionych przy ćwiczeniach teatryków śpiewów i t. p.) Następnie dzieci ze stowarzyszenia Dzieciątka Jezus występowały z przedstawieniem p. t. «Dąb-św. Wincentego». Dalsze przedstawienie p. t. «Dąbrówka» odegrało Stowarzyszenie Dzieci Marji. Wszystkie teatry zostały bardzo słownie odebrane za co amatorzy i amatorki sztuk powyższych zostali nagrodzeni buńczucznymi oklaskami (nadzwyczajny talent w sztuce «Dąbrówka» ujawniła p. Zofia Ciesielska, chociaż i tym drugim amatorkom niema nie do zarzucenia, tylko że brak śmiałości, bo cicho mówili). Na koniec został słownie przedstawiony żywy obraz z «Dąbrówki». Wolne chwile, (czyli przerwy) wykorzystali koła i kluby muzyczne, aby dać gościom miły koncert. Wice należy się pochwała i serdeczne podziękowanie dla klubu szansonistów «Olimpja», «Harfa» i dla koła muzycznego «Lira», klubu mandolinistów

Przykład niezmiernie interesujący dają Polacy, którzy, nie zapominając o tem, są państwem utworzonym na nowo dopiero od lat 10-ciu. Przedtem Polska była podzielona na 3 części, które były zjednoczone jedynie duchem polskim, ale które były sobie obce z różnych innych względów: ekonomicznego, politycznego, materialnego. Państwa, które podzieliły między sobą Polskę, prześladowały język polski.

Kiedy Polacy stali się narodem wolnym, państwem jednolitem, powiedzieli sobie: — «Nie chcemy postępować z drugimi tak, jak z nami postępowano, bo stworzylibyśmy we własnym kraju zarzewie niezgody. Otóż zrealizowali u siebie próbę niezmiernie śmiałą, która trwa dalej i która zdaje mi się, w końcu się uda: dali mniejszościom narodowym możliwość uczenia się swoich języków w szkołach państwowych.

Niech, żeby mówiono, żem powiedział, czegom nie powiedział. Ja nie mówię: «Zróbcie to samo», ja mówię: «Patrzcie, co się tam robi; to jest niezmiernie ciekawe».

Oto przykład. We Lwowie odwiedzałem Rusinów. Lwów wrócił do Polski, był zresztą zawsze miastem polskim, strażnicą polskości. W szkołach ruskich uczniowie, nauczyciele, nauczycielki, dyrektor szkoły, inspektor, wszyscy są Rusinami. Wszystko tu mówi po rusku. A czy języka polskiego tu się nie uczy? Tak. Uczy się polskiego, jako języka obowiązkowego a języka ruskiego jako języka wykładowego.

Jeszcze lepiej: W okolicach Warszawy są miasteczka zupełnie żydowskie. W ich szkołach język polski jest obowiązkowym a jidysz językiem wykładowym.

Jeszcze bardziej ryzykowne: nad granicą niemiecką są miejscowości gdzie Niemcy tworzą większość; w szkołach ich znowu polski jest obowiązkowym a niemiecki wykładowym.

Sądzę, że to są przykłady uderzające. Jest rzeczą ciekawą przyrzec się, z jaką śmiałością ten naród rozwiązać chce wielkie i trudne zadanie asymilacji. I my, kiedy przeprowadzimy szczyptę międzyrasowe przez imigrację to ostatecznie chcemy asymilacji cudzoziemców. Jest rzeczą prawdopodobną, że nigdy nie odważymy się dać im tę wolność, którą cieszą się w Polsce narodowościowe grupy niepolskiego języka, ponieważ nasze zapatrywania w tym przedmiocie są odrębne. Ale chciałem wam pokazać, że istnieją próby interesujące.

W każdym razie — trzeba dać naszym imigrantom swobodę ich języka, a nawet dalszej nauki tego języka.»

«Bajadera», dla Stowarzyszenia Dzieciątka Jezus i Dzieci Marji za ich ładne przedstawienia, ponieważ pofatygowali się dla dobra wdów i sierot i oddali całą niedzielę na usługi konferencji. Należy także nadmienić, że należy się podziękować p. przemysłowcom za ich dary dla wdów i sierot, wiel. księdzu Bieniaszowi za tak treściwy referat, a szczególnie czcigodnym siostrą, które nie żałowały czasu i trudów na urozmaicenie uroczystości. Wogóle nie należy zapominać, iż czcigodne siostry cieszą się najlepszą sympatią, dlatego że Polonia zna pracę Ich, którą oddają dla dobra ogółu. O godz. 10-tej zakończyły się koncerty i przedstawienia. Prezes p. Jakób Nowak zabiera głos i dziękuje z koleżami wiel. ks. proboszczowi, wiel. ks. wikaremu, czcigodnym siostrą, nauczycielstwu, p. przemysłowcom i wszystkim towarzystwom oraz Polonii, która raczyła swą obecnością zaszczyścić ową uroczystość, słowami «Bóg zapłać», przy czem zaznaczył, że odbędzie się następnie taniec, lecz prosi, by się młodzież zastosowała do porządku i zaniechała tych wstrętnych charlestonów i t. p. co też uczyniono. Muzyka zaczęła grać polki, sztażerki i inne kawałki, a już ci starzy i młodzi puszcza się w tany. Zbliży się godz. dwunasta i kończy się ta pamiętna uroczystość i wszyscy opuszczają pokrzepieni duchem i zadowoleni salę.

Jednakowoż, gdy tak myślę o wszystkim dobrem, nie mogę ominąć tego, że jednak wszystkie towarzystwa nie pospieszyły na ową uroczystość, pomimo że dostały zaproszenia. Gdzie byli Strzelcy? Gdzie kawalerka? Dlaczego nie przybyli? Nie wiem! Czy nie stać wam kawalerowie na 2 franki? Czy nie wiecie, że cały dochód przyjdzie do kasy konferencji, która wspomaga wdowy i sieroty? Pamiętajcie o tem, że ten grosz, złożony na konferencji, otrze niejedną łzę biednej wdowie i sierocie. Żal serce ścisnąć, gdy się myśli o tem, że strzelcy i kawalerka odsuwają się od współpracy. Pamiętajcie, że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje. Pracujcie zgodnie i wspólnie, a z pewnością grono wasze się powiększy. Kończąc, pozwolę sobie jeszcze przytoczyć kilka słów dobrej rady dla innych środowisk polaków.

A mianowicie apeluję do was rodacy, abyście szli za przykładem naszej miejscowości i zorganizowali konferencję św. Wincentego a Paulo, której cel jest zaopiekować się biednymi sierotami.

W nadziei, że te kilka słów moich nie będą bez oddźwięku, śle życzenia owocnej i zgodnej pracy.

Józef Nowak.

Wycieczki Ogniska dla Kobiet.

«Ognisko» dla kobiet polskich w Paryżu podaje do ogólnej wiadomości członkiń, iż organizuje w sierpniu (niedziele) następujące 2 wycieczki:

Dnia 19-go sierpnia statkiem do Maison-Alfort; punkt zborny o godz. 2-ej popoł. przy metrze Louvre.

Dnia 27-go sierpnia zwiedzanie katedry Notre-Dame, — punkt zborny przed katedrą przy wejściu o godz. 2-ej popoł.

Dnia 2-go września zebranie w «Ognisku».

Irena Stokowska
Kierowniczka «Ogniska».

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Polskie zwycięstwa na olimpiadzie w Amsterdamie.

Dnia 31-go lipca depeszuje PAT z Amsterdamu:

Dyrektor państwowego purzędu W. F. i P. W. płk. Ulrych, przesał na ręce p. Prezydenta Rzplitej następującą depeszę:

«Melduję posłusznie Panu Prezydentowi, że w dniu dzisiejszym, t. j. 31-go lipca przy 20-tysięcznej rzeszy publiczności poraz pierwszy na Igrzyskach Olimpijskich podniesiono na maszcie głównym chorągiew Rzeczypospolitej Polskiej i odegrano hymn narodowy, a to na skutek zwycięstwa, uzyskanego w rzucie dyskiem przez p. Halinę Konopacką, która jednocześnie ustanowiła rekord olimpijski i pobiła rekord światowy.

Dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W.

— We środę został rozstrzygnięty konkurs na olimpijskiej wystawie artystycznej. Polska otrzymała pierwsze miejsce w dziale poezji za tomik poezji Kazimierza Wierzyńskiego pod tytułem «Laur Olimpijski». W dziale malarstwa Polska otrzymała 3 miejsce za drzeworyt Skoczylasa «Łucznik».

— Wczoraj odbyła się w Amsterdamie 4-ta konkurencja pięcioboju nowoczesnego — bieg na przełaj na dystansie 4.000 metrów. Zawodnicy startowali pojedynczo co jedna minuta.

Po obliczeniu wyników pierwsze miejsce zajął Szelestowski (Polska) osiągając najlepszy czas — 14 : 14,2 sek.

Z KRAJU

— W ubiegłym tygodniu wyruszyli z Dębina znakomici lotnicy, porucznicy: Kalina i Szałas na lot okólny do Bagdadu i Kairu. Lot zakończył się tragedią. W czasie lądowania na lotnisku w Bagdadzie, zginął por. Szałas, jeden z najbardziej wykształconych lotników polskich.

PONIŻENIE KOBIETY W RAJU BOLSZEWICKIM

O okropnem poniżeniu moralnem kobiet w Rosji Sowieckiej pisze berliński «Rul», umieszczając rozmowę swego współpracownika z córką pewnego znanego profesora rosyjskiego, który niedawno przybył z Rosji sowieckiej do Berlina:

Już na ławie szkolnej — mówiła owa Rosjanka — uczy się nas, że miłość jest niedorzecznością, że każda młoda dziewczyna musi wiedzieć, co to jest «wolna miłość», że akt seksualny jest koniecznością. Objasniano nam, że niewierność mężczyzny jest realną koniecznością, że wszystko to, co się dawniej w społeczeństwie burżuazyjnym działo pokryjomu, dziś należy do rzeczy godnych pochwały. A rezultat taki, że wiele uczennic gimnazjalnych i studentów rozpoczęło lekkomyślne życie... Młodzi ludzie w dzisiejszej Rosji są po większej części frywolnymi egoistami, którzy na dziewczęta patrzą jak na wolną zwierzynę. Dziewczęciu wśród panujących stosunków bardzo ciężko jest pozostać czystą. Trzeba mieć energiczny charakter, żeby oprzeć się pokusom życia w takich warunkach. Dawniej mężczyźni wysoko cenili czystość i niewinność dziewczyny. Dziś uważa się to za przesadę, za cechę drobnomieszczaństwa.

W Moskwie w ostatnich czasach wiele pisze się i mówi o małżeństwie. Ale w miasteczkach robotnicy i inteligencja nie chcą wiedzieć o ślubie kościelnym, a małżeństwo sowieckie zarejestrowane w urzędzie, oznacza że narzeczony bierze na siebie obowiązek troszczenia się o przyszłe dziecko. Mąż może w każdej chwili opuścić żonę — wystarczy na to proste zawiadomienie urzędu małżeńskiego, a wówczas kobieta zostaje bez żadnej opieki. A w wypadku rozwodu może się zdarzyć, że kobieta zmuszona jest dzielić wspólne mieszkanie z rozwiedzionym małżonkiem, ponieważ urząd mieszkaniowy przyznaje mu część mieszkania. Na wsiach panuje podobna niemoralność i wyuzdanie. Jedynie tylko córki bogatych włościan dbają trochę o moralność, ogół jednak dziewcząt chłopskich prowadzi dzikie, niemoralne życie. Rozpowszechnienie się chorób wenerycznych, masowe samobójstwa, wzrost prostytucji, pijaństwo, rozpasanie obyczajów zmusiły bolszewizm do wystąpienia z większą surowością. Komisarz «proletkultu» Łunaczarski wydał ukaz, w którym jest mowa o konieczności zachowania ostrożności seksualnej. Młodzież komunistyczna przyjęła ten ukaz ze śmiechem.

Liberalny «Genfer Journal» o prześladowaniu katolików w Meksyku.

Obecnie również i liberalny «Genfer Journal» poczyniła się oburzać na prześladowania katolików w Meksyku. W ubiegłym wtorek dziennik ten pisał na czele numeru co następuje: «Prześladowania trwają już za długo. Codziennie nadchodzą wiadomości o nowych okrucieństwach, którym podlegają więźniowie rządu.

Afganistański król Amanullah potępia poligamję.

Według doniesienia kabulskiego dziennika «Aman afghan», król Amanullah zapowiedział na jednym z zebrani wysokich urzędników afganistańskich, mające wkrótce nastąpić zwołanie rady przedstawicieli narodowych, w której urzędnicy rządowi nie będą brali udziału. Król potępił poligamję, która, zdaniem jego, jest ogólną przyczyną korupcji w kraju. W przyszłości każdy urzędnik państwowy, który poślubi drugą żonę, będzie musiał opuścić swój urząd. Co się zaś dotyczy urzędników, którzy już posiadają wiele żon, to w ich sprawie ośnośne rozporządzenie zostanie wydane później. Król nawołuje urzędników i lud do oddawania się sportom, ponieważ hartują one zdrowie.

NASZE ODPOWIEDZI

Jan Figurski: Niepotrzebnie Pan zapytuje jak można do Polionu wysłać pieniądze, gdyż Polion z góry pieniędzy nie przyjmuje. — Zapłaci pan dopiero przy odbiorze towaru. Wzór jak powinno zamówienie wyglądać:

Do Szanownej Dyrekcji Polionu w Paryżu. Proszę mi wysłać następujące przedmioty, które sobie wybrałem z POLAKA WE FRANCJI. Za ten towar zapłacę przy odbiorze. — Z poważaniem. — Podpis i adres bardzo wyraźnie.

Poterka Wacław. Dokładnej ceny nie możemy panu podać. Najlepiej napisać po katlog do Polionu, 59 rue de Grenelle, Paris, w którym są wszystkie przedmioty w przednim gatunku i po tanich cenach. — Jako czytelnik «Polaka» dostanie Pan ten katalog bezpłatnie.

Tobiasz Rozalja: Gdyby pani była niepełnoletnią, wtedy mogłaby pani sprawę wygrać. Radzimy napisać do Protection Polonaise (oddział dla kobiet) 11 rue L'Interne Loeb, Paris 13, i wszystko dokładnie opisać. Jak również należy napisać do Konsulatu Generalnego. Może te dwa urzędy coś pani poradzą.

Mlle Podeńska: Adres Kościoła Polskiego podajemy: 263 bis rue St. Honore, Paris I. Metro Concorde i Madeleine.

Stępień Zofja: Paszport jest zawsze dobry, jeśli jest nie przedawniony. Należy tylko wziąć wizę. Proszę posłać w liście rekomendowanym swój paszport do konsulatu i prosić by go prolongowali i wzięli niemiecką wizę. Po szczegóły: ile kosztować będzie przejazd i t. d. proszę napisać do «Polexpressu», gdzie może pani też taniej niż gdzieindziej nabyć bilety aż do Niemiec. Adres «Polexpressu» znajdzie pani na 16 stronie Polaka.

Prenumerata do Niemiec kosztuje 60 fr. rocznie.

Majchrzak Jadwiga: Niestety narazie nie mamy nic dla pani. Proszę napisać do Opieki Polskiej, 11 rue de L'Interne Loeb, Paris 13 i do Office Central de la Main d'Oeuvre Agricole 8 rue d'Athenes, Paris. Proszę również do zakładu św. Kazimierza.

Więtek Jan: Już prawie wszyscy opłacili prenumeratę, a że pan dotąd nie nadesłał należnej sumy więc wysyłkę pisma wstrzymaliśmy.

Jeśowski Wasył: Ładna książeczka do nabożeństwa to najlepszy upominek. To też radzimy w ten sposób wywdziżyć się swemu koledze.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Szanowna Redakcjo!

Niezmiernie się uradowałem prenumeratą. Serdecznie dziękuję za przesłanie. Jestem bardzo zadowolony, że znalazłem gazetę religijną i sprawiedliwą. Cieszy mnie to bardzo, że rodacy odbywają misje i pielgrzymki. Nam smutno jest bardzo tu w departamencie (Cantal) bo nie widzimy księży polskich, ani nie słyszymy kazania po polsku.

Bardzo jestem zadowolony, że przeczytam w gazecie Polak św. Ewangelję. Szczęść ci Boże, Redakcjo, szczęścia ci życzymy! Niech gazeta «Polak» się rozszerza na wszystkie strony! Niech żyje «Polak we Francji! Tam mu dopomóż Bóg! Mroziński Józef

Zapłacili za prenumeratę

Chwatacz Koralja do 1.12.28; Szulczewski Stanisł. do 1.5.29; Makrut Marja do 1.3.29; Pierges Wincenty do 1.5.29; Michalik Magdalena — Gazetę p. Balińskiemu wstrzymaliśmy, resztę pieniędzy wliczyliśmy do prenumeraty pani, która jest opłaconą do 1.7.29; Bednarek Józef do 1.12.28; Cieslanka W. do 1.11.28; Lukasiak Stefan do 1.5.29; Metryka Erysan do 1.7.28; Opłacili prenumeratę do 1.1.29: Bielica Helena; Wojtel Michał; Galba Katarzyna; Furmanczyk Jan; Janiszewski Stefan; Mr. de Szyszko; Flig Józef; Fital Antoni; Gaj Rudolf; Dul Stefanja; Drzazga Antoni; Danielewski Stanisław.

KALENDARZ

Sierpień ma 31 dni

- 13 P. Hipolita i Kasjana mm.
14. W. Wig. Euzebjusza bp.
- 15 S. Wniebowzięcie NMP
- 16 C. Joachima
17. P. Jacka
18. S. Heleny ces., Klary z Mont.
19. N. 12 po Z. Św. Ludwika z Tuluz.

Poszukiwania.

Ktokolwiekby znał obecne miejsce pobytu:

- 1) Bartkowiaka Kaspra, ur. 29.XII.1867 w Turwi, pow. Kościan, zamieszkałego uprzednio w Henin-Lietard.
 - 2) Rysmanowskiego Andrzeja, ur. 25.XI.1896 w Oberhause, zamieszkałego uprzednio w Waziers.
 - 3) Kiehla Stanisława, ur. 10.IV.1883 w Bokosowie, zamieszkałego uprzednio w Bruay.
 - 4) Pokornowskiego Jana, zamieszkałego uprzednio w Fives-Lille,
- zechce podać ich adresy Oddziałowi Emigracyjnemu Konsulatu R. P. w Lille, 119 Bld. de la Republique, La Madeleine-lez-Lille, z powołaniem się na nr. nr. 31573 (Bartkowiak), 41528 (Rysmanowski), 41307 (Kiehl), 37855 (Pokornowski).

Ktokolwiekby znał obecne miejsce pobytu:

- 1) Palikowskiego Mieczysława, ur. w r. 1901, zamieszkałego poprzednio w Lens.
- 2) Kapicy Heleny, ur. 22.XI.1905, zamieszkałej poprzednio w St. Georges (P. de C.).
- 3) Miłoty Karola, ur. 15.XII.1877 w Budziskach, zamieszkałego poprzednio w Lievin.
- 4) Gęstry Franciszka, zamieszkałego poprzednio w Sallaumines, zechce podać ich adresy Oddziałowi Emigracyjnemu Konsulatu R. P. w Lille, 119 Bld. de la Republique, La Madeleine lez Lille, z powołaniem się na nr. nr. 40526 (Palikowski), 40150 (Kapica), 42123 (Miłota), 34425 (Gęstwa).

KLINIKA POLSKA

Spodziewamy się twierdzą ci, którzy mają wiarę, gdyż wiara daje nadzieję a w nadziei itkwi największa moc.

Zwracajcie się do nas ze wszystkimi chorobami, a wyleczymy was.

ALE NIE ZWLEKAJCIE!

bo wiedzieć musicie, że miliony szkodliwych bakterji gnieździ się nawet w zdrowym naszym organizmie a przy najmniejszej chorobie one się mnożą i grożą naszemu zdrowiu.

W naszej KLINICE są lekarze specjaliści dla wszystkich chorób, jako to:

kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne, gardłowe nosowe.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej Klinice. Operacyj dokonują profesorowie paryskich i polskich Uniwersytetów.

Klinika posiada GABINET DENTYSTYCZNY zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne: leczy się chore zęby, wstawia się plombę, nowe zęby złote i białe, koronki i mostki.

Dla robotników znaczne ustępstwo i dogodne warunki.

KLINIKA znajduje się:

62, rue de la Rochefoucauld (róg rue Pigalle)

Métro: PIGALLE

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 i od 2-9 wieczór.
W niedziele i święta od 10-12 i od 2-4 ppl.

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern. szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedziele od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH
Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal 1 piętro na lewo (Métro Vavin)

Uwaga: 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —
Métro: Chatelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyźm i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorium. Bardzo szybko leczy rozdzęte żył. — Mówi po niemiecku.

Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8,
w niedziele od 9 do 12 w poł.

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

przy Petersb. sądzie apel.

Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)

Métro: Opéra

Tel. Central 94-37 — 94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedziele od 10-12.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa. Rozwody. Sprawy ślubne. Tłumaczenia Korespondencji w Polsce. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.

DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL

Lobzy Nr. 346 u Pilzen

CZECHY

(République Tchécoslovaque)

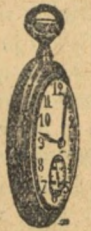


kilogram białego darto 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysła bezpłatnie i bez cla za załączką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbkę darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Bizuterji Zegarków i
Instrumentów
Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem
Marji
adyńskiej

POLECA RODAKOM:

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy.....	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów ..	75 fr.
Zegarek nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy.....	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy.....	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny.....	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 —
238 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy ..	150 fr.
— 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów.....	225 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów.....	36 fr.
342 Fonografy.....	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 300 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerał..... 6 fr.	10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku..... 20 fr. 24 fr.	30 fr.
412 Grzebienie z prawdziwego rogu, mocna.. 7 fr. 8 fr.	13 fr.
447 Szczotki do włosów..... 10 fr. 12 fr.	14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach.....	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerał.....	4 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy .. 8 fr.	12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr.	12 fr.
Bindy do włosów.....	4 fr. 6 fr.

Do każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandat-poste, który nadesłać należy pod adresem:

ARMAND

4, rue des Archives
PARIS (4^e)

Powyższy adres można wysłać i nakleć na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przelać chcacie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wysłać możecie na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro: Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM, HEMOROIDY I ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć: codziennie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie niezwłocznie a lecznica, posiadająca własną aptekę, wyśle wam natychmiast wszelkie żądane leki oraz artykuły higieniczne. Wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ: LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

DO CZYTELNIKÓW "POLAKA W FRANCJI"

Zwracamy uwagę naszym czytelnikom, że wysyłamy mandaty na opłacenie prenumeraty do końca roku. Kto dotąd jeszcze nie opłacił, niech się pośpieszy.

LECZNICA POLSKA

18, rue Malher. — PARIS-4^e.

DIATERMIA, DARSONWALIZACJA, LAMPA KWARCOWA (Górskie słonce) Prześwietlanie promieniami RÖNTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE: płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki

CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH: tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa

CHOROBY SKÓRY

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach
Dla bezrobotnych znaczne ulgi

BADANIE KRWI I MOCZU

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedzielę od godz. 9—12.

18, r. Malher, Paris (4^e) w bramie 1-ep.

Métro: St-Paul. Tel.: Arch. 45-33.

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro: Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum zastrzykami, choroby weneryczne i dróg moczowych: Syfilis, Tryp. r Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Mocz, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedziele od 8 rano do 3 popłd.
Dla robotników i urzędników Mówi się po polsku, francusku, niemiecku, ceny zniżone.

Z powodu wakacji — przyjęcia chorych są przerwane od 14 sierpnia do 31 sierpnia.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro: Jaurès. Tramwaje N° 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOŚA, PROMIENIE. LABORATORIUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA. NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelny Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTOR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia: w dni powszednie od 10—12 i od 4—7 popołudniu.
Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9 — 12 rano.

DENTYSTA-LEKARZ

E. M. SMULAR

z paryskiego fakult. medyczn.

Gabinet dentystyczny z powodu wakacji jest zamknięty do 1 września b. r.
Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów, bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspokajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach.

Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedziele do 11 poł.

48, rue de Dunkerque. PARIS

Métro: Gare du Nord, Barbès, Poissonnière. Telefon: Truden, 42-79.

Pierwsza polska szkoła

SAMOCHODOWA

Im. Hallera

35, rue Boissy-d'Anglas
w podwórzu dom 9 1-sze
pietro. — PARIS-8^e

Telefon Elysées 60-91.

(metr. i Nord-Sud: Madeline i Concorde
Autobus AC od dworca Gare du Nord.)

Tylko dyplom naszej szkoły która jednocześnie daje wam prawo do wolnej jazdy po całej Francji a nawet całej Europie i w kraju. może Wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.

Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem dyplomu szkoły mechanika.

Caly kurs kosztuje 250 fr.

Podczas kursu dajemy często uczniom prace, a po pracy lekcje.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepszając ich byt.

Znajomość jęz. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień. Informacje wysyłamy bezpłatnie.

Zapisy codziennie od 9-a] do 7 1/2 poł. w niedz. ale od 9-5 wieczorem.

CHORZY! Laboratoire SYLKA

1, rue de Provence, PARIS

LEKARZ POLSKI

(medycyna ogólna, spec. chor. dróg moczowych). Godziny przyjęć: codziennie od 10-12 g. i od 20-22 godz. W niedziele i święta tylko od 10-12 g. Wizyta 15 fr.

LEKARKA POLSKA

(medycyna ogólna kobiet i dzieci)

przyjmuje we środy i piątki od 20-22 g. w niedz. i św. od 10-12 g.

(metro: Le Pelletier),

Bezpłatne porady listowe dot. różnych chorób; bezpłatne wykonywanie analizy uryny. Ekspedycja lekarstw, przyrządzonych pod ścisłą kontrolą polskiego lekarza.

SYFILIS, lekarstwa, 30 fr.; Lek. oczyszczające krew, 12 fr. 50; ZATWARDZENIE, 4 wieczki, 12 fr. 50; Bezsenność nerwy, 12 fr. 50; GRYPA, BRONCHITIS, KASZEL, 15 fr.; Syrop wzmacniający (dzieci), 18 fr.; ZATWARDZENIE, syrop, 15 fr.; UPLAWY BIAŁE, 4 wieczki, 20 fr.; PERIODY bolesne, zatr. 35 fr.; EGZEMA, maść, 12 fr. 50; ANEMIA, osłabienie, 15 fr.; HEMOROIDY, 25 fr.; REUMATYZM, 16 fr. 80; Bóle gardła, 15 fr.; Syrop od kaszlu, 14 fr.; CHOROBY KOBIECE: MENSTR. NIEREGULARNA, 15 fr.; Proszek do przepluk. 16 fr.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY « POLEXPRESS »

22, Boulevard des Italiens, PARIS (IX^e)

Specjalne pociągi Pośpieszne po cenach bardzo znizonych dla wychodźców
polskich, powracających do kraju.

**BILETY DO WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIAST W POLSCE, do KTÓRYCH BAGAŻ
JEST EKSPEDJOWANY BEZPOŚREDNIO**

**Najbliższy pociąg specjalny ze STRASBURGA do POLSKI
odchodzi dnia 29-go sierpnia**

Na dworcu stawić się należy o godzinie 7-ej rano.

DZIECI DO LAT 4 MAJĄ PRZEJAZD BEZPŁATNY

BILETY BĘDĄ SPRZEDAWANE DO DNIA 22 SIERPNIA WIECZÓR

CENY BARDZO ZNIŻONE

IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Strasburg-Warszawa fr. 313.

Strasburg-Kraków fr. 267.

— Lwów fr. 327.

— Poznań fr. 315.

ZGŁASZAJCIE SIĘ BEZZWŁOZNIE DO

METZ (Moselle)
THIONVILLE
HAGONDANGE
HETTANGE GRANDE
S-le MARIE-aux-CHENES
MONT BONVILLERS (M. et M.)
BRIEY
TRIEUX
JOURDEVILLE

TUCQURGNIEUX
ROULIGNY (Meuse)
PONT A MOUSSON
HAYANGE (Moselle)
NILVANGE (Moselle)

ALGRANGE (Moselle)

MERLEBACH (Moselle)
CREUTZWALD-la-CROIX (Moselle)
HERSERANGE (M. et M.)
JARNY (M. et M.)
HOMECOURT (M. et M.)
ESCH-sur-ALZETTE (Luxembourg)

EST-OFFICE, 29, rue des Jardins (w lokalu b. Banku Przemysłów.)
KARWACKI Antoni, Cafe Polonais 32 r. de la Tour (prez. tow. pol.)
STEHR Paweł, Biuro Porad Prawn. 45, rue de la Gare.
WŁODAREK Władysław, Cafe restaurant, 214, rue Kampfen.
CWIKLIŃSKI, pezes tow. pol, Cite nr. 5.
AMBROZIAK, Nauczyciel i tłumacz, Cafe des Mines.
Ks. prob. ROGACZEWSKI, 18, rue de l'Hotel de Ville.
OSTROWSKI Wiktor, nauczyciel i tłumacz nr. 294.
BRYCHCY Antoni, prezes tow. pol., 40, rue du Pagnis dla miejscowości, Landres Piennes, Moziere.
KOPIŃSKI — Kantyna Polska.
GORECKI Czesław, nauczyciel, tłumacz, 15, rue des Ecoles.
SZAWELSKI Konst., tłumacz, biuro fabryczne.
Ks. ZIOŁKOWSKI, 23 r. St. Helene dla Hayange, Ottange, Aumetz.
Tad. MATZANKE, nauczyciel, 29 rue Marechal Foch, dla Knutange Nilvange.
MATUSZAK, skład kolonjalny, rue Marechal Foch, dla Algrange Angevillers.
WOŹNIAK, Księgarnia Polska, 32, rue de l'Eglise.
LIBRAIRIE UNIVERSELLE rue de la Houve (naprzeciw Banku Pol.)
ZIARKO Stanisław, 180, Cite Tresson.
WARKOSIEWICZ, Kawiarnia Polska, rue des Mines.
WOŹNIAK, 44 rue Carnot.
BARANOWSKI Jan, 12, rue de Hoehl.

**Stosownie do przepisów kolejowych każdy pasażer ma prawo zabrania do wagonu
nie więcej niż 2-ch walizek ręcznych.**

**UWAGA: PRZED NABYCIEM BILETU SPRAWDZIĆ NALEŻY CZY POSIADANY PRZEZ
INTERESOWANEGO PASZPORT JEST WAŻNY NA WYJAZD DO POLSKI. JEŻELI PASZ-
PORT JEST PRZEDAWNIONY, INTERESOWANY WINIEN ZWRÓCIĆ SIĘ BEZZWŁO-
CZNIE DO WŁAŚCIWEGO KONSULATU POLSKIEGO, ZAZNACZAJĄC WYRAŹNIE, ŻE
MA ZAMIAR WYJECHAĆ SPECJALNYM POCIĄGIEM, ORGANIZOWANYM PRZEZ
« POLEXPRESS ».**